

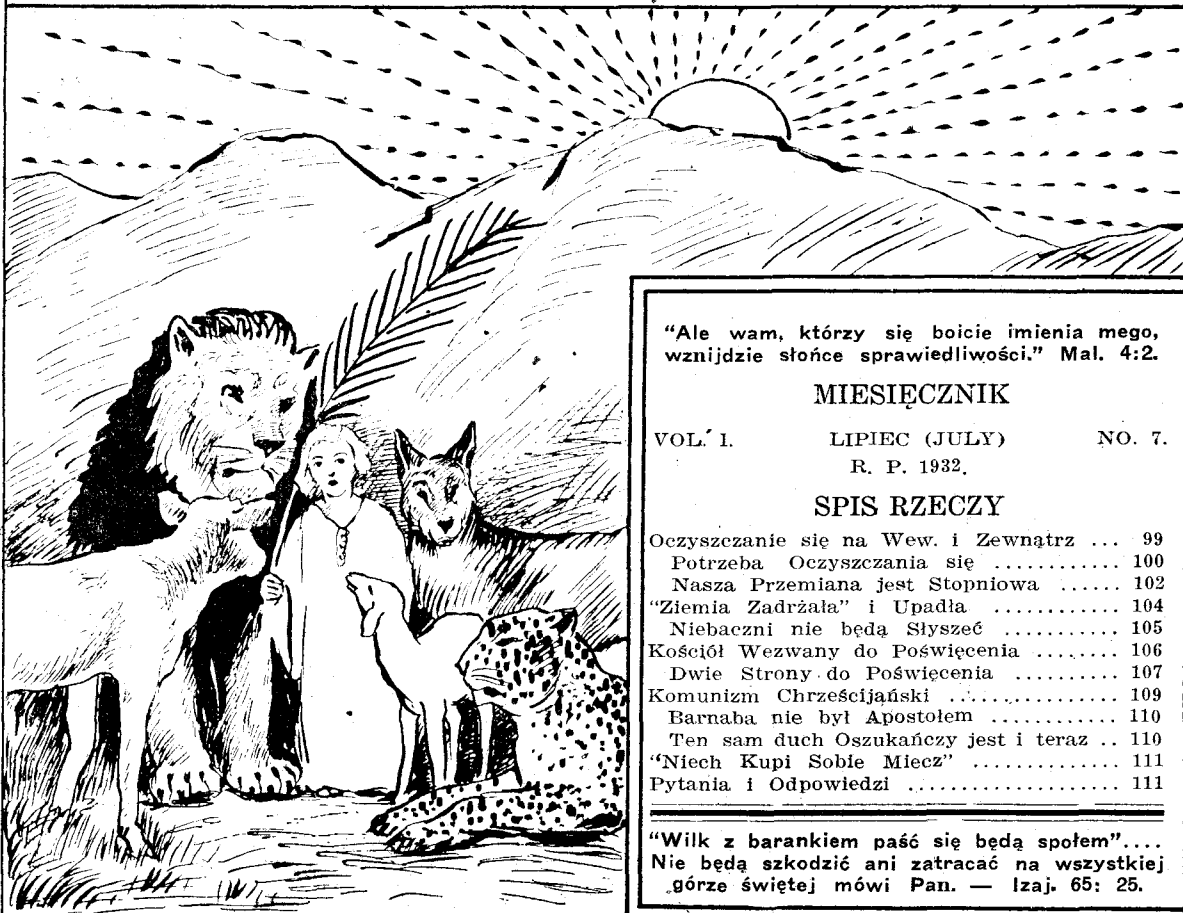
BRZASK



NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznijdzie słońce sprawiedliwości." Mat. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. I.

LIPIEC (JULY)

NO. 7.

R. P. 1932.

SPIS RZECZY

Oczyszczanie się na Wew. i Zewnątrz ...	99
Potrzeba Oczyszczania się	100
Nasza Przemiana jest Stopniowa	102
"Ziemia Zadrżała" i Upadła	104
Niebaczni nie będą Słyszeć	105
Kościół Wezwany do Poświęcenia	106
Dwie Strony do Poświęcenia	107
Komunizm Chrześcijański	109
Barnaba nie był Apostołem	110
Ten sam duch Oszukańczy jest i teraz ..	110
"Niech Kupi Sobie Miecz"	111
Pytania i Odpowiedzi	111

"Wilk z barankiem paść się będą spodem"....
Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej
górze świętej mówi Pan. — Izaj. 65: 25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie." — Mateusz 5:2,3,10.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — Radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś popolicie jest odrzucana, "Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu...aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym". — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wołę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnem Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Wyraźnie Uczy

Że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi, i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20—22; 1 Moj. 28:14; do Galat. 3:29.

Że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Objaw. 15:5—8.

Że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował" jako "okup za wszystkich", który też będzie oną "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego." "we właściwym czasie" — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.

Że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.

Że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha, i być świadkami Bożymi dla świata, i przygotować się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.

Że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w królestwie Chrystusowem to jest restytucja czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk ich Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19—23; Izaj. 35:1.

"BRZASK NOWEJ ERY" — MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher
POLISH BIBLE STUDENT ASSOCIATION
P. O. Box 1142, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRÉNUMERATY — ROCZNIE \$1.00
NUMER POJEDYŃCZY 10c

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

Pismo to wychodzi pod nadzorem tymczasowego zarządu Informacyjno-Doradczego, Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie (gdy zajdzie potrzeba) muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i uznaniem jednogłośne zarządu, w który wchodzi pięciu braci.

UWAGA: Spowodu nawału pracy opis i sprawozdanie z generalnej konwencji jaka się odbyła w Cleveland, Ohio, ukaże się w następnym numerze "Brzasku Nowej Ery".

UWAGA: — Zgromadzenia, urządzające lokalne konwencje, jeżeli życzą sobie, by takowe były ogłaszane w "Brzasku Nowej Ery", proszone są, by zawiadomienia nadesłały nie później jak do 20 każdego miesiąca, w tym bowiem dniu Pismo idzie pod prasę.

BOSKI PLAN WIEKÓW. Dzieło to przetłómaczone na 21 różnych języków. To samo dowodzi jego popularności; jest to pokarm dla myślących ludzi. W pięknej oprawie. Stron. 488. Cena 50c

NADSZEDŁ CZAS. Dzieło to opisuje Czasy Pogan. Wielki Jubileusz Ziemi. — Nadszedł Czas na ustanowienie Królestwa Bożego. Cena 50c

PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE. Opisuje Dzień Przygotowania. Wybawienie i wywyższenie Kościoła. Oczyszczenie Świątynicy i Dzieło Żniwa. Cena 50c

WALKA ARMAGIEDONU. Książka ta opisuje Koniecność i Sprawiedliwość Dnia Pomsty. Walka Wielkiego Dnia. Wielkie Proroctwo naszego Pana. Cena 50c

POJEDNANIE POMIĘDZY BOGIEM I CZŁOWIEKIEM. Opisuje Autora Pojednania. Okup za wszystkich. Święty Duch Boży. Cienie Przybytku. Cena 50c

NOWE STWORZENIE. Książka ta opisuje, Początek Stworzenia Bożego. Powołanie Nowego Stworzenia. Organizację Nowego Stworzenia. Wielkanoc. Zmartwychwstanie. Cena 50c

NOWA GAZETKA: — Niniejszym uwiadomiamy braci, iż nowa gazetka "Zwiastun Królestwa Bożego" wyszła z druku. Treść gazetki jest bardzo interesująca i na czasie. Ktokolwiek z braci lub siostr miał by życzenie zamówić sobie tych gazetek na rozdanie publiczności, cena 35 centów za 100, przesyłka ekstra.

Prośba Do Zgromadzeń i Poszczególnych Członków

Niniejszem upraszamy wszystkich, którym sprawa ludu Bożego leży na sercu, oraz dobro tego pisma — aby prenumerowali i zbierali prenumeraty od innych na "Brzask Nowej Ery".

STOWARZYSZENIE BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO
P. O. Box 1142, Detroit, Mich.

BRZASK NOWEJ ERY

Czyli
ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. I

LIPIEC (JULY) 1932.

NO. 7.

Oczyszczanie się na Wewnątrz i na Zewnątrz.

“MAJĄC TEDY NAJMILSI TE OBIETNICE, OCZYSZCZAJMYŻ SIĘ OD WSZELAKIEJ ZMAZY CIAŁA I DUCHA, WYKONYWUJĄC POŚWIĘCENIE W BOJAŹNI BOŻEJ”. — 2 Kor. 7:1.

PONOWNIE zwracamy uwagę czytelników, że Piśmo św. nie było pisane dla świata, lecz dla Kościoła; nie dla niewiernych, lecz dla wierzących, nie dla grzeszników, lecz dla tych, którzy już odwrócili się od grzechu. Wielu przeoczyło ten fakt, przeto powstał zamęt w ich umysłach.

Lecz ktoś powie, że nasz tekst odnosi się tak do grzeszników, jak i ludzi poświęconych — lecz głównie do grzeszników, — pomimo, że list jest adresowany: “Kościołowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszystkiej Achai”. Odpowiadamy na to, że nie! Tekst nasz nie może się stosować właściwie do grzeszników, którzy nie przystąpili jeszcze do Boga, którzy jeszcze nie żalowali za grzechy, i te nie zostały im przebaczone. Bóg nie może odwoływać się do takich, bo są grzesznikami i nie może mieć z nimi jakiegokolwiek społeczności i mówi im, że niema żadnego imienia, danego ludziom pod niebem, przez które byśmy mogli być zbawieni, oprócz imienia Jezus — to jest przez wiarę w Jego krew. Innem słowem, Bóg nie chce mieć nic do czynienia z tymi, którzy nie mogą, lub nie chcą uznać wielkiej Ofiary Jezusa, którą Bóg przeznaczył na zgładzenie grzechu. Stosownie do tego, Pan Jezus powiedział: “Żaden nie przychodzi do Ojca, tylko przezemnie”. — Jan 14:6.

Zastanawiając się nad tem, widzimy jak rozsądnem jest stanowisko Boże. W teraźniejszym wieku, Bóg wybiera ze świata “Maluczkie Stadko”, którego szczególnym rysem charakteru jest wiara w Boga i pragnienie przypodobania się Mu. W przyszłym zaś wieku, w Tysiącleciu Bóg zamierzył liczyć się z resztą rodzaju ludzkiego; wtedy wszystkie wymagania Boskie staną się tak wyraźnymi, że nawet człowiek nie rozwinięty umysłowo nie będzie mógł zbłądzić. (Izaj. 35:8). W tym Tysiącletnim Dniu świecić będzie słońce sprawiedliwości, które rozjaśni i wykaże różnice między dobrem a złem, i wykaże Boski charakter, tak, że wszelkie stworzenie pozna, owszem, oczy ślepych i uszy głuchych zostaną otwarte, jak to wyraźnie jest opisane

w prorocztwie Izajasza 35:5.

Lecz w teraźniejszym wieku Bóg doświadcza wiary Maluczkiego Stadka, jakie wybiera i zamierzył, aby było Jego Kościołem. Ktokolwiek nie jest zdolnym mieć wymaganej wiary, nie może należeć do tego Kościoła, lecz będzie musiał czekać, aż przyjdzie czas gdy Kościół będzie błogosławił świat podczas panowania Królestwa Chrystusowego, o które się modlimy, gdy mówimy: “Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi”.

ŚWIĘCI, Z NATURY NIE WSZYSCY SĄ SZLACHETNYMI.

Bóg postanowił, że ci, którzy mają być przyjęci do Kościoła nie tylko potrzebują mieć wiarę, ale także zamiłowanie sprawiedliwości, co jest po części ich doświadczeniem i próbą. Aby być w łasce Bożej, nie jest dostatecznem uznawać śmierć Chrystusa, jako okup za grzechy i świata, ale w dodatku do tego, potrzebujemy posiadać serce, które miłuje sprawiedliwość. Serce, miłujące sprawiedliwość, będzie dopatrywało się słabości swego ciała i swych skłonności do złego. W chwili, gdy człowiek uznaje Jezusa za Odkupiciela, to nie tylko udaje się do Niego, aby jego dawne grzechy zostały przykryte, lecz także, aby została mu przypisana sprawiedliwość Chrystusa, któraby przykryła nierozmyślnie wady i niedoskonałości tak obecne jak i przysze — niedoskonałości popełniane mimo woli, a które są wynikiem odziedziczonych słabości.

Słowa, które Pan Jezus mówił: “Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni (grzechem i ocenianie karę za grzech) a Ja wam sprawię odpocznienie”. Weźmijcie jarzmo moje na siebie, a uczcie się odemnie”, odnoszą się do tych, którzy nienawidzą tak grzechów świata, jak i własnych słabości. Ci są uczniami w Szkole Chrystusowej i do nich odnoszą się słowa naszego tekstu. Napominać grzeszny świat, by oczyszczał się z nieczystości ciała i ducha, byłoby bez celu. Świat lubuje się w swych brudach i

wcale nie pragnie pozbyć się ich t.j. oczyszczać się, ani nie pojmuje, jak obrzydłem jest grzech wobec Boga i tych, którzy posiadają Ducha Poświęcenia. Pan Bóg widzi, iż stan w którym świat się znajduje — złość, gniew, nienawiść i różne pożądliwości, są rzeczami zwykłymi. Pożądliwość i samolubstwo często równają się brutalstwu w pogoni za bogactwem, przyjemnościami, sławą, lub władzą, które też napęniają serce tak dalece, że gdyby zostały odjęte, a nie zastąpione czem innym, życie takiego człowieka straciłoby zupełnie swój urok. Czy byłoby właściwem napomnieć takich, by porzucili nieczystość ciała i ducha wtedy, gdy nie mają natomiast nic innego?

Ktoś może powiedzieć, że między niewierzącymi również znajdują się ludzie szlachetni, jak między wierzącymi. Odpowiadamy na to: Tak! Pismo Św. zgadza się z tem i mówi, że między wierzącymi niewiele jest wielkich, mądrych, lub zacnego rodu według zwyczaju świata tego. Zwiastowane Słowo Boże częściej znajduje przyjęcie u ludzi niskiego stanu i zdegradowanych, aniżeli u ludzi lepszego pochodzenia i oświeconych, którzy nie odczuwają potrzeby Zbawiciela i Jego pomocy. Jeżeli więc między światowymi znajdują się ludzie szlachetnych poglądów, a wierzący pospolicie są niskiego poziomu, jak to może być, że Bóg zajmuje się więcej tymi ostatnimi aniżeli niewierzącymi. Jakim prawem Bóg przyjmuje za dzieci tych, którzy z natury są upadłymi a odrzuca tych, którzy z natury są szlachetnymi?

Na to odpowiadamy, że prawo Boże wymaga, aby ci, którzy mają być dziećmi Bożemi, posiadali wiarę, i z serca byli posłusznymi. Tych, co serce swe, myśli i wolę odwracają od grzechu, starają się czynić wolę Bożą na ile mogą. Bóg nie sędzi według ich wad, złych przywar i słabości ciała, ale według ich intencji, według usiłowań, zwalczania złych wad, nałogów, złych skłonności. Ich słabości ciała pokryte są szatą sprawiedliwości Chrystusowej, w miarę, na ile nowy ich zmysł gardzi grzechem i walczy przeciw niemu w swoim cielesnym i w różnych okolicznościach. Do takich Paweł apostoł w naszym tekście mówi: "Najmilsi! oczyszczajmy się wszelakiej zmyzy ciała i ducha."

UMIŁOWANI OD BOGA NIE SĄ POWAŻANI U LUDZI.

Paweł apostoł, jako mówcze Boże narzędzie, odzywa się do wszystkich wierzących, którzy unikają grzechu i starają przypodobać się Bogu, nazywa ich 'najmilszemi'. Apostoł będąc sam szlachetnym człowiekiem, umiał ocenić i wiedział, że wielu z tych miłych braci posiadało niedoskonałości i słabości ciała. On nie miłował ich dla tych słabości, ale dlatego, że w sercach swych byli wiernymi zasadom sprawiedliwości, starali się pokonać grzech i jego skłonności w swych śmiertelnych ciałach, i na tyle, o ile ich wpływ mógł być i w świecie. Lecz świat nie miłuje tych, których Bóg miłuje, i których miłuje Jezus, i miłuje apostoł, tak,

jak powiedział sam Mistrz: "Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie, iż mnie pierwej, niż was nienawidził. Byście byli ze świata, świat, co jest jego, miłowałby; lecz iż nie jesteście ze świata, alem ja was wybrał ze świata, przetoż was świat nienawidzi. Nie wyście mnie obrali, ale ja postanowiłem was, abyście szli i przynieśli owoc, a owoc, by wasz trwał". — Jan 15:18, 19.

Świat nie miłuje tych wybranych dlatego, że uznają swoje słabości i walczą przeciw nim, nazywając je właściwem mianem, t.j. grzech, złość, nieczystość ciała i ducha. Oczyszczając siebie strofują w ten sposób innych, którzy nie starają się oczyszczać a nawet palają nienawiścią gdy się robi uwagę, że to w czem oni znajdują największe upodobanie jest chciwością, samolubstwem, nierządami uczuciami, kłótnią, pychą, próżną chwałą, i t.p. Jeżeli ktoś zupełnie podoba się światu, to może być pewnym, iż nie będzie mógł podobać się Bogu, to nie może się spodziewać, by się podobał światu; bo przyjaźń świata, jest nieprzyjaźnią Bogu a przeto świat nie podlega Boskim regułom, ani te może podlegać, bo serce jego nie jest w stanie właściwym, jak to apostoł zaznacza. — Jakób 4:7; Rz. 8:7.

Prawo Nowego Stworzenia, nakazujące miłować Boga nade wszystko, a bliźniego jak siebie samego — jest dla świata niedorzecznem, bezmyślnem i w każdym względzie niepożądanem a nawet obecność tych, którzy stoją po stronie sprawiedliwości sprawia mu niewygodę i niezadowolenie.

Dla takich nasz Pan i Jego naśladowcy zawsze byli niepożądanymi, uważani za natrętów. Ludzie światowi wolą, by ich nie niepokoić, nie naruszać, ani wspominać, że postępują źle. Prawda, że niektórzy pyszną się ze swej uczynności i miłują dobre imię, i pragną być znani ze swych cnót i uczciwości. Lecz chcą oni być uważani za wzór i nie znoszą żadnych uwag, lub porównywania ich myśli, słów i uczynków ze wzorem postanowionym przez Boga. Przeto ci, którzy stale uznają i poważają Boskie zasady nie są lubiani, ani poważani.

POTRZEBA OCZYSZCZANIA SIĘ.

Lecz dlaczego apostoł nadmienia, że Kościół powinien oczyszczać swe serca i ciała, skoro jest powiedziane, że Bóg je zakrywa przed swoim wzrokiem? Jeżeli te wady są pokryte, czemuż się o nie kłopotać więcej? O, jest ważna tego przyczyna! Ci, co w sercach swych są wiernymi Bogu i Jego sprawiedliwości, czują się przygnębieni wskutek wad, grzechów i słabości ciała nawet wtedy, gdy wiedzą, iż Pan Bóg raczej laskawie przykryć te wszystkie wady, i nie przypisuje im winy, gdyż w sercach swych sprzeciwiali się grzechowi. Dążeniem tych jest budowanie i utwierdzenie charakteru przez wierność zasadom sprawiedliwości. Pragną oni, aby umysł ich stawał się coraz więcej utwierdzany w wierności Bogu i Jego złotemu prawu miłości, i aby o ile to możebne, nowy umysł miał władzę nad upadłym, niedoskonałym ciałem i do-

proceedził je do poddania się i harmonji z Boskiem prawem miłości.

Ktokolwiek otrzymał od Boga błogosławieństwa i przebaczenie grzechów, a nie pragnie prowadzić przeciw nim walki i poddać swe zdolności i władzę śmiertelnego ciała pod władzę nowego umysłu, ten nie posiada prawdziwego ducha Synostwa; to byłoby dowodem, iż prawdziwie nie miłuje sprawiedliwości, jak również nie nienawidzi prawdziwie niesprawiedliwości; to znaczyłoby, iż nie należy on do klasy, którą Pan Bóg życzy sobie mieć za synów, na poziomie duchowym, jako członków Maluczkiego Stadka, Oblubienicę i Małżonka Baranka.

Widzimy przeto przyczyny, dla których bracia powinni być nawoływani przez apostoła w naszym tekście, widzimy również przyczynę dlaczego wszyscy spłodzeni przez Ducha Św., Ducha uświętobliwienia, powinni baczną zwracać uwagę na jego słowa, oczyszczać swe ciało i ducha, jako najpoważniejszą czynność pozostałych chwil życia; widzimy, że dopóki tego nie uczynią, byłoby to okłamywaniem swych roszezeń, że miłują sprawiedliwość, a nienawidzą nieprawość. Widzimy, że przez walkę z słabością ciała i ducha Pan Bóg zamierzył, aby utwierdził i uszlachetnił swój charakter. Tym sposobem Pismo Św. zaznacza, abyśmy "byli uczestnikami dziedzictwa świętych w światłości", to jest uzdolnieni w sercach do służby Bożej. Jesteśmy pewni, że przy pierwszym zmartwychwstaniu ci, którzy są w sercach swych uzdolnieni do służby w wieku Tysiąclecia, mają otrzymać nowe ciała, wolne od wszelkich słabości. Tym sposobem udoskonaliwszy swój umysł i utwaliwszy charakter w swych sercach w teraźniejszym swem życiu przez panowanie nad ciałem, o ile to było możebne, wykazali, że w sercach swych posiadali charakter podobny do charakteru ich Pana i Zbawiciela. Jedynie, którzy osiągnęli podobieństwo Syna Bożego, stanowić mogą wybranych, klasę królestwa, nasienie Abrahama, przez które świat niezadługo otrzyma swoje błogosławieństwo.

"OCZYSZCZAJMYŻ SIĘ".

Słowa "Oczyszczajmyż się" nie znaczą pozbycia się przekleństwa, jakie sprowadził na rodzaj ludzki grzech Adama.

Oczyszczanie się z grzechu pierwotnego jest nie-możebne z naszej strony, jak to tłumaczy na innem miejscu apostoł, możemy osiągnąć tylko jako dar Boży. Zatem w jakim znaczeniu my się oczyszczamy? Odpowiadamy na to, że mając przypisane oczyszczenie od Boga, czyli będąc usprawiedliwieni przez wiarę, przyprowadzeni pod wpływ Ducha Św. i oświeceni przez wyrozumienie Jego słowa, jesteśmy teraz powołani do uczestnictwa w Królestwie Chrystusowem, i aby pokazać naszą gorliwość dla sprawiedliwości i współdziałać i Nim w tem dziele. Podczas gdy liczy się że wszelkie potępienie jest od nas odjęte, to jednak walcząc z grzechem w naszym umyśle i ciele, mamy

sposobność pokazania Bogu, czem jest nasz duch i nasze intencje. Pobudła do tego oczyszczania pochodzi od Boga, lecz samo oczyszczanie zależy od nas "Oczyszczajmy się". Sprawa oczyszczania jest mozolną, ponieważ z początku nie rozumiemy, jak wielce byliśmy skalani i jak prawie wszystkie nasze myśli były samolubne a nawet samolubstwa nie uważaliśmy za grzech.

W miarę jak oczy naszego wyrozumienia otwierają się coraz szerzej, otrzymujemy właściwe pojęcie o Bogu, i Jego sprawiedliwości, o naszym stanie, o potrzebie okrycia nas Szatą Sprawiedliwości i.t.d., odkąd zaczęliśmy oddalać od siebie samolubstwo, niepobożności i złość, staliśmy się więcej czuлыми na nasz stan, skażenia uważając swoje niedostatki jedynie za niepotrzebne. Wielu z ludu Bożego po latach pracy i usiłowań oczyszczania się z nieczystości ciała i ducha, pomimo, iż pozbyli się wiele naturalnych słabości, samolubstwa i.t.p. to jednak teraz widzą więcej swych wad, aniżeli widzieli je na początku.

Taka praca nad oczyszczaniem zniechęcała by nas, gdybyśmy nie mieli zapewnienia, że strony Boga, że On patrzy na nas i sędzi nas nie według ciała, lecz według naszych intencji, naszych pragnień i usiłowań, On uważa nas jako zwycięzców z powodu naszej walki z przyrodzonymi wadami i skłonnościami, bez względu na powodzenie w tej mierze.

Powinniśmy zauważyć różnicę, którą apostoł wykazuje między nieczystością ciała a nieczystością ducha. Gdyśmy przyjęli Chrystusa, jako naszego Pana, wtedy On się stał Wodzem naszego Zbawienia. staliśmy się żołnierzami krzyża, by walczyć dobry bój z grzechem, ciałem i Szatanem. Znalazłszy się w towarzystwie ludzi podobnego rodzaju, naturalną i właściwą jest rzeczą oczyszczać się, pozbywać się złych nałogów, i wszelkiego rodzaju zła objawiającego się na zewnątrz. Tak też być powinno, bo co za społeczność mogą mieć dzieci światłości z uczynkami ciemności? W wielu, po niedługim czasie można zauważyć, znaczną zmianę. Naprzykład powstrzymują się od nierozważnej mowy, zwalczają swe nałogi, namiętności, samolubstwo, — przynajmniej do pewnego stopnia zmieniają się na zewnątrz. Sąsiedzi i przyjaciele mogą zauważyć różnicę w znacznym stopniu. Taka przemiana jest rzeczą dobrą lecz niedostateczną. W dodatku do tego musimy oczyszczać naszego ducha, to jest nasz umysł. Oczyszczanie ciała, czyli unikanie złego na zewnątrz, jest niedostatecznem. Nasz umysł musi być oczyszczony. Powinniśmy zniechęcić grzech i najpierwsze jego objawy odpierać, odpychać od siebie. Powinniśmy wiedzieć, że nasz umysł jak i ciało jest świątynią Bożą i że cokolwiek jest przeciwne Bogu i Jego Prawu Sprawiedliwości i Miłości, nie może być dopuszczone.

Niektórzy do pewnego stopnia widzą nasze zewnętrzne zwycięstwa i doświadczenia, lecz najważniejsze walki Nowego Stworzenia są te, które są znane tylko nam samym i naszemu wodzowi; walki nowego umysłu, czyli woli przeciw wpływom i skłonnościom starej

natury. Prawdziwi żołnierze krzyża znajdują dostateczne pole walki, by zużyć swą energję, siłę i być ustawicznie czynnymi. Tacy starają się wyrobić w sobie nowy charakter, zatem nie mają tyle czasu, co inni, by krytykować swych bliźnich, przyjaciół, lub braci. Znajdują oni w sobie dosyć złych skłonności, które wymagają czuwania i panowania nad sobą. W miarę postępów w tym kierunku, stają się wyrozumialszymi i pobłażliwsiemi dla tych, którzy posiadają podobne lub inne słabości, sprzeciwiające się Boskiemu Prawu. Szczególnie są wyrozumiałymi dla braci, jako Nowego Stworzenia, którzy podobnie jak i oni poświęcili wszystko Bogu i walczą ze światem, ciałem i Szatanem, tak co do ciała, jak i ducha.

NASZA PRZEMIANA JEST STOPNIOWĄ.

Ci, którzy już doszli do społeczności z Bogiem, jako Jego dzieci, powinni pamiętać, że mają obiecane, iż będą dochodzić do coraz większej z Nim społeczności, coraz więcej będą otrzymywali Jego błogosławieństwa o ile będą wiernymi zasadom, których się podjęli. Jeżeli się odwrócili od grzechu i od świata i znajdujemy jeszcze pewną zmasę ciała, powinniśmy się jej pozbyć, jak również i skazy grzechu. Im więcej ćwiczymy się w tym kierunku, tem więcej będziemy otrzymywali łaskę Bożą i więcej będziemy przyjemnymi Bogu.

Kiedy apostoł wykazuje nieczystość ciała i ducha, to nie znaczy, aby Nowe Stworzenie miało być nieczystem. Nowe Stworzenie, jak to jest na innem miejscu pokazane, jest niepokalanem, świętem. Wyraz duch często bywa używany zamiast umysł. Wola musi być zupełnie zmienioną, zanim można stać się Nowem Stworzeniem; a gdyby ktoś powrócił do dawnych złych wad, równało by się to rozmyślnemu samobójstwu. Przyzwalać na grzech znaczy utracić Ducha Świętego, wynikiem czego jest śmierć wtóra.

Dzieci Boże posiadają ten nowy zmysł (wolę) nowy skarb "w naczyniach glinianych", ciałach skłonnych do grzechu. Nadto, pomimo żeśmy oddalili od siebie grzech, to jednak mniej lub więcej nasuwają się wspomnienia popełnianych grzechów. Oddalając od siebie złe myśli, musimy się także starać, aby myśli nasze były czyste. Powinniśmy odrzucić od siebie wszystko, cokolwiek prowadzi do złego. Nie powinniśmy myśleć, ani zastanawiać się nad złem. Powinniśmy rozważać i rozmyślać o rzeczach, które są w górze. — Kolos. 3:2.

W miarę jak nasze myśli zajęte są obietnicami Bożemi, następuje zmiana całego życia i charakteru, co właśnie i apostoł zaleca: "Przemieńcie się przez odnowienie umysłu waszego". Umysł nasz, który przedtem skłaniał się ku rzeczom ziemskim, nietylko ma się wyłamać z pod władzy grzechu, ale ma się zwrócić w odmiennym kierunku. Umysł nasz ma być zajęty świętymi myślami — myślami o Bogu i Jego służbie. Gdy umysł znajduje się we właściwym usposobieniu wzglę-

dem Boga, to wtedy daleko łatwiej postępować według Prawa Bożego, apostoł zaleca nam doskonałą świętobliwość. Od czasu jak zaczęliśmy prowadzić życie świętobliwe, jesteście zaliczeni do ludu Bożego. Oddaliśmy się zupełnie Bogu, ponieważ On nigdy nie przyjmuje częściowej ofiary. Poświęciliśmy ciała nasze ofiarą żywą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbą naszą. Zaczęliśmy być świętymi, bo Bóg nie uznaje innych, jak tylko świętych. Przeto powinniśmy starać się, żyć według Prawa Bożego we wszystkich sprawach życiowych i odpowiednio do niego postępować myślą, słowem i uczynkiem.

MY OCZYSZCZAMY SIĘ I PAN BÓG OCZYSZCZA NAS.

Ćwiczenie się w świętobliwości następuje wtedy, gdy oczyszczamy się, gdy baczymy, o ile niema w nas czego nieczystego, i gdy powstrzymujemy się nietylko od złych uczynków lecz i myśli nieczystych. Tak postępując rozwijamy w sobie świętobliwość. W ten sposób chrześcijanin może wyrobić w sobie szlachetny charakter. Jeżeli chrześcijanin nie posiada dobrego charakteru, to znaczy, że nie stara się oczyszczać, w codziennym życiu nie dba o uszlachetnienie swego postępowania tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz względem ludzi jak i w stosunku do Boga.

Powinniśmy to wszystko czynić w bojaźni Pańskiej ze względu na Boga. Dwa są jednak rodzaje bojaźni. Jedna, przez którą okazujemy naszą cześć dla Boga, bojaźń obrażenia Go, druga zaś jest bojaźnią niewolniczą. Pierwsza jest dla nas korzystną. Nie powinniśmy bać się naszego Niebieskiego Ojca jako tyrana, dla nas okrutnego, lecz mamy posiadać bojaźń, przez którą możemy unikać czynienia złego, a staramy się wykonywać tylko to, co się Bogu podoba. Zatem oczyszczanie i udoskonalenie się w świętobliwości ma na celu udoskonalenie w bojaźni Bożej. Ponieważ Bóg udzielił nam Ducha Swego Świętego i dał nam drogocenne obietnice, zatem spodziewa się od nas, iż nie zakopimy danego nam talentu w ziemię, by był bez pożytku, lecz powinniśmy się starać, by przyniósł pożytek — jeden setny, drugi sześćdziesiąty, trzeci trzydziesty. W miarę tego, jak to czynimy, będziemy wynagrodzeni.

Inny tekst Pisma Św. mówi, że Bóg sprawuje dzieło oczyszczenia. "Od tajemnych występków oczyść mnie". — Psalm 19:12-14.

Słowa Psalmisty są wyrażeniem uczuć wiernego ludu Bożego. Przyznaje on, że może mieć tajemne występki, których nienawidzi, lecz sam nie może się ich dopatrzeć. Może niedopatrzył się niektórych rzeczy sam, lecz inni je w nim zauważyli. Zatem jego życzeniem jest, by sam Bóg oczyścił go od tych przestępstw i wad. Dowodzi to, że pragnie on wziąć rozbrat ze wszystkim, co nie jest w harmonji z Bogiem.

Tego rodzaju uczucie powinien posiadać każdy chrześcijanin. Powinniśmy prosić Boga, aby nam oka-

zał, co Mu się w życiu naszym nie podoba i byśmy uważali się za takich, za jakich mają nas inni a szczególnie za takich, za jakich On nas uważa.

Zdaje się nam, że wielu dzieciom Bożym zostały pokazane ich niedoskonałości i słabości przez bolesne doświadczenia. Powinniśmy także prosić Boga, jak to uczynił psalmista, aby raczył nas zachować i oczyścić od grzechów zarozumiałości swawolnych.

“WYKONYWUJĄC POŚWIĘCENIE”.

Nasz tekst mówi, że oczyszczanie ciała i ducha stanowi wykonywanie poświęcenia. Myśl jest ta, że do stanu uświętobliwienia nie można dojść w jednej chwili, lecz przez stopniowe udoskonalanie się. Właściwy pogląd na tę sprawę może nas ochronić od niebezpiecznych błędów. Świątobliwość może być przyrównaną do hartu stali; ono przenika i zmienia jej własności, jest to siła, która powoduje tę zmianę. Prawda, że jest także świątobliwość przypisana ludowi Bożemu, przez przykrycie Szatą Sprawiedliwości Chrystusowej gdy odwrócił się od grzechu, przyjął Jezusa, jako swego Zbawiciela i poświęcił się Bogu. Lecz to wszystko jest jeszcze niedostateczne. Musimy wyrabiać w sobie charakter, wprowadzić w czyn nasze dobre chęci, albo według wyrażenia się apostoła, powinniśmy się starać, aby Bóg natchnął nas dobrymi chęciami by stosownie do okoliczności i warunków, okazały się nasze uczynki które powinny towarzyszyć naszym dobrym chęciom.

Lecz w jaki sposób dokonywa się w nas to poświęcenie? Jak Bóg sprawuje w nas dobre chęci, a następnie przeprowadza Swoją wolę. Tekst nasz również odpowiada i na to pytanie, a mianowicie: Bóg dał nam obietnice, które są pobudką i podniętą dla znajdujących się we właściwym stanie umysłu. Gdyby nie te Boskie obietnice, odnoszące się tak do teraźniejszości, jak i przyszłości, czy zechciałby kto walczyć przeciw swoim słabościom? Kto wyteżałby siły, by odbijać napęści świata i Szatana? Co więcej, kto zechciałby dobrowolnie poświęcić swoje życie i należne mu prawa, gdyby nie te wielkie i kosztowne obietnice, które ozywają i dodają energii do służenia Bogu, do walki z grzechem, i pomagania wszystkim, stojącym po stronie sprawiedliwości? Zaiste, że byłoby takich bardzo mało, a może nikogo. Dlatego nasz tekst mówi: “Mając tedy najmilszy, te obietnice, oczyszczajmyż się”. itd. Zatem obietnice Boże, są mocą Bożą, do naszego oczyszczania się, — naszego zbawienia, jak to wskazuje Paweł apostoł w liście do Rzymian 1:16.

WIELKIE I KOSZTOWNE OBJETNICE.

Aby dowiedzieć się o jakich obietnicach apostoł wspomina, należy zwrócić uwagę na oświadczenie zawarte w poprzednich wierszach: “Wynijdźcie z pośródku ich i odłączcie się, mówi Pan a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę i będę wam za Ojca, a wy będziecie mi za synów i córki mówi Pan Wszchemogący” (2 Kor. 6:17, 18.) O, co za obietnice! Co one mają na myśli? Wielki Pan nasz i Stwórca nietylko

raczył zwrócić Swą na nas uwagę z natury skalanych i niedoskonałych lecz zaprasza, abyśmy się stali Jego dziećmi i daje nam zapewnienie swojej dla nas ojcowskiej miłości. “Jako ojciec ma litość nad dziećmi, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się Go boją”. Czy nie są to cudowne obietnice? Ale na innym miejscu, apostoł wspomina, iż to nie koniec, lecz początek tych obietnic, bo mówi: “Jeżeli dziećmi tedy i dziedzicami: dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusowymi, jeśli tykło z Nim cierpimy, abyśmy też współ byli uwielbieni”. — Rzym. 8:17.

Tak, jest to właśnie myśl, która się zawiera w powyższym wyrażeniu: dzieci Boże, synowie Boży. Błogosławieństwa i bogactwa ojcowskie mają płynąć przez naszego Pana Jezusa Chrystusa szczególnie na Maluczkie Stadko, które teraz jest wybierane z pomiędzy ludzi, by się stało Jego Oblubienicą i uczestnikiem w Królestwie. Ci nie są przyjmowani do Królestwa natychmiast, lecz są na próbie, jak apostoł Jan mówi: “Teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale się nie objawiło czem będziemy jeśli zostaniemy wiernymi. Jako synowie Boży w teraźniejszym życiu, mamy radość z poznania Boskiego charakteru przez Słowo Boże, które nam wierzącym dozwolono wyrozumieć, lecz światu nie dozwolono. Jesteśmy zapewnieni, że Opatrzność Boża czuwa do tego stopnia, że nic się nie może stać, co dla dzieci Jego nie jest korzystnym. Lecz muszą oni okazać i udowodnić swoją miłość i poświęcenie, jak również jedność ducha tak z Ojcem jak i z Zbawicielem, by mogli okazać się godnymi stać się Jego Oblubienicą w całym tego słowa znaczeniu i otrzymać udział w Jego chwale.

Aby wykazać, iż ci poświęceni posiadają wymagane przez Boga przymioty, pozostawieni są oni przez pewien czas wśród złego i nieprzyjaznego otoczenia, aby dowiedli swoją miłość dla sprawiedliwości, a nienawiść do złego, swą miłość i wierność dla Boga, jak również miłość dla wszystkich, którzy są w zgodzie i harmonii z planem Bożym. Aby wytrzymać tę próbę zupełnie, będą musieli znosić różne prześladowania od świata, ciała i Szatana; i będą odpowiednio wzmocnieni przez te doświadczenia. To jest właśnie klasa, o której apostoł wspomina, mówiąc: “Jeżeli tylko z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy”. Ale mamy cierpieć tak, jak On cierpiał dla sprawiedliwości i dlatego, że nasi przyjaciele i znajomi nie wiedzą i nie rozumieją, na czym polega dobro i prawdziwy stan rzeczy. Mamy cierpieć chętnie, z radością, mamy pić kielich, który podaje nam nasz Ojciec Niebieski, wiedząc, iż On jest dobrym i nie może błędzić.

“Tedy najmilszy, oczyszczajmyż się od wszelkiej zmazy ciała i ducha, wykonywując poświęcenie w bojaźni Bożej. Apostoł Piotr zaś dodaje: “Albowiem to czyniąc nigdy się nie potkniecie bo tak hojnie wam sprawione będzie wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa”. — 2 Piotra 1:10, 11.

“Ziemia Zadrzała” i Upadła.

“BŁYSKAWICE JEGO OŚWIECAJĄ OKRĄG ŚWIATA, CO WIDZĄC ZIEMIA ZADRZAŁA.” — Ps. 97:4.

PROROCY Starego i Nowego Testamentu podają bardzo wiele obrazów o naszych czasach i różnych wydarzeniach, jakie się dziś dzieją na świecie. Psalmista Dawid duchem proroczym spoglądając w nasze czasy i jako obserwator mówi: “Pan króluje; wyskakuj ziemio, a wesel się mnóstwo wysep”. (Ps. 97:1.) W wykładach Pisma Świętego tom III. roz. IX, jest pokazane, iż to odnosi się do wtórego przyjscia Jezusa na ziemię, by ustanowił swoje Królestwo i żeby objął wielką moc. Jednak Jego panowanie nie prędzej będzie uznane, aż Królestwo Jego będzie zupełnie utwierdzone na ziemi.

Że proroctwo Dawida odnosi się szczególnie do naszych czasów począwszy od roku 1878, aż do zupełnego ustanowienia Królestwa, dowodzi następane orzeczenie: “Obłok i ciemność około Niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy Jego. On sędzi narody i waży Jego idzie, a zapala w około nieprzyjaciół Jego.” Jak prawdziwym jest, że chmury i burza nas otaczają w tym Dniu obecności wielkiego Przedstawiciela i Wykonawcy zamiarów Jehowy. Codziennie ciemność ponura i niepewność pogłębia się na wszystkie strony dla tych, co nie wiedzą o zamiarach Wielkiego Boga Jehowy.

“OGIEŃ PRZED OBLICZEM JEGO IDZIE.”

Jeżeli zapytałby kto, dlaczego ten czas Jego obecności, jest czasem wielkiego ucisku i uciśnienia narodów? Odpowiedź na to jest; ponieważ sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy Jego. On sędzi narody i waży ich na szali. Sąd wykonywany jest według sznuru, a sprawiedliwość według wagi, (Izaj. 28:17), aby słuszne i sprawiedliwe zasady Jego rządu mogły być zaprowadzone po całej ziemi. Nietylko wszelka niesprawiedliwość będzie objawioną, ale “ogień idzie przed obliczem Jego a zapala w około nieprzyjaciół Jego”. (Psalm 97:3). Wszyscy przeciwnicy Jego sprawiedliwych praw zostaną “odcięci”, “zniszczeni”, “spaleni”, “pożarci ogniem gorliwości Jego.” — Sofon. 3:8.

Ten sąd, a jako jego wynik Czas wielkiego ucisku, jest niezbędnym przygotowaniem do chwalebego Królowania Sprawiedliwości, która natychmiast nastąpi, i będzie wszystko mądrze prowadzone przez Onego Wielkiego i Świętego, który jest za mądry by błdził, i za dobry, by nie był łaskawym. Prorok żąda, abyśmy rozeznali przyzwyczajone, do radości i obfitego wesela (Zob Psalm 96:9-13; 98:1-9.) Zaiste, iż wielki jest powód radowania się d'la świętych, jak i dla całej ziemi: wielkim przywilejem świętych jest możność opowiadania wszystkim, którzy chcą słuchać.

Lecz czy ludzie chcą słuchać, lub nie, mówimy jednak,

a gdy niezadługo, wielkie uciśnienie tego sądu zacznie wyciskać na sercach ludzi przepisy i prawa wtedy opowiadanie nasze stanie się dla nich, jako gojący rany balsam. Dowiedzą się wtedy, że Ten, który uderzył ich w Swoim gniewie i smagał ich w Swem niezadowolenu, jest także miłosiernym i dobrotliwym, i nie chce by zginęli, lecz raczej, by się do Niego nawrócili, słuchali Jego przykazań i żyli.

BŁYSKAWICE WYCHODZĄ Z JEGO TRONU.

W pośród chmur i ciemności tego dnia ucisku będzie zakładane Królestwo Chrystusowe i do tegoż odnosi się proroctwo: “Błyskawice Jego oświecają okrąg świata, co widząc ziemia — zadrzała.” Jak odpowiednią jest ta figura! Prawdziwie, że w tym dniu, pełnym niepewności i trwogi, przychodzi zwiastowanie ludziom wielkiej zasady Prawdy i Sprawiedliwości jako błyskawiczne światło w przeciwieństwie do obecnego zamieszania i nieporządku w jakim świat jest pogrążony! Błyskawice pochodzące z niewidzialnego Tronu, rozjaśniają to tu, to tam, błąd i niesprawiedliwość.

Niezadługo cała ziemia powstanie. W znacznej mierze już dziś tak jest z każdym dniem przybywa coraz więcej utrapienia, cały świat drży z bojaźni, nie wiedząc co z tego wszystkiego się wywiąże, a boi się czegoś jeszcze gorszego. Niektóre artykuły redaktorskie wielkich naszych gazet są pisane jakby z punktu Teraźniejszej Prawdy, tak znamienne przepowiadają rzeczy, a które oni uważają, iż z pewnością nastąpią, po wielkiej wojnie. Rewolucja i czarna anarchja jest przewidywaną iż nastąpi, podczas okresu przejściowego. Wielka Rewolucja Francuska jest porównaną w podobieństwie jak kwietniowy deszcz, do strasznego huraganu w stronach pod zwrotnikowych. Jak trafnie wypełniają się przepowiedziane słowa nasze Mistrza odnośnie tych czasów: “Ludzie drętwieć będą ze strachu i oczekiwania tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świat.”! — Łuk. 21:26.

Jest bardzo znamienne jak te błyskawice ustawicznie są skierowane do Słowa Bożego, do Prawa Sprawiedliwości, do równości praw i braterstwa, z jednej strony wykazują wady charakteru a z drugiej strony ulepszenie podobne do Chrystusowego pełne miłości i zaparcia siebie, porównanie prawa miłości z przeważającym wszędzie samo'ubstwem. Jest także bardzo znamienne, jak często w tym czasie wojny i ucisku, ludzie światowi zwracają uwagę na proroctwa zawarte w Piśmie Świętem, dziwią się i zapytują, czy obecny stan rzeczy i ucisk, który wisi nad światem nie jest wypełnieniem się tych proroctw? Ludzie inteligentni

wiedzą, iż się to wszystko zbliża. To naprowadza ludzi, by się zastanawiali nad sprawiedliwością i przyszłym sądem. (Dzieje Ap. 24:23.) Przypuszczają i mają nadzieję, że w jakiś sposób obecne zło zostanie naprawione a sprawiedliwość zaprowadzoną.

Lecz te nagłe i coraz częściej powtarzające się błyskawice rzucają światło z czarnych chmur, które okalają niewidzialną duchowną obecność naszego chwalebego Króla. Zasady i nauki Słowa Bożego bywają oświetlone i powodują wszystkich ludzi, by się nad nimi zastanawiali. O nich rozprawiają nietylko w codziennych gazetach, ale i perjodycznych pismach, w organach urzędowych robotniczych, po sklepach, po fabrykach na rynkach i różnych zebraniach publicznych. Nawet pogańskie państwa i narody o tych rzeczach rozmawiają i porównują: życie narodów, które się mienia być chrześcijańskimi a charakterem i nauką wielkiego Fundatora Chrześcijańskiej religji, wychwalając założyciela religji a szydząc z narodów, które się mają za chrześcijańskie.

“CO WIDZĄC ZIEMIA, ZADRŻAŁA.”

Z powodu błyskawic Bożych oświecających świat powstaje wielkie wszędzie wzburzenie. Takiego stanu nigdy przedtem nie było. Wiele daje się słyszeć złowrogich pomruków niezadowolenia i niepokoju. Cały prąd ogólnej myśli po całej ziemi przeważnie skierowany jest w stronę rewolucji. Błyskawice oświetlają różną korupcję, jaka działa się w ciemności, nieuczciwość, uprawianą przez ludzi stojących na wysokich stanowiskach pokazują ludziom, iż żyją o wiele niżej godności człowieczeństwa. Lecz jakby zło naprawić tego nie mogą pokazać, ani nie wiedzą. Sprzeczne pojęcia, teorie, objawiają fakta o których przepowiedzieli prorocy, że “rozniewały się narody” i ziemia cała się zatrzęsała od loskotu sprzeczek i od uderzeń, które teraz zaczynają podnosić i podburzać świat.

“TO USŁYSZAWSZY SYON—ROZWESELI SIĘ”.

Wśród tego wszystkiego zamieszania i ucisku w świecie, jakim jest właściwe usposobienie, prawdziwie poświęconego ludu Bożego? Czy on także jest w bojaźni? Ponieważ sąd Pański dosięga i spada na nieposłusznych, przeto cała ziemia się kręci i potacza jak pijany, (Psalm 107:27) czy święci także są w przerażeniu i uciśnieniu? Wcale nie, bo napisano: “To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki Judy dla sądów Twoich Panie.” Tylko “grzesznicy na Syonie...boją się.” Psalm 91 i 46 pokazują dlaczego święci mają powód do radowania się mając spokój umysłu i serca, podczas gdy inni płaczą i lamentują? Dlatego, iż mieszkają w schronieniu Najwyższego, (przedstawione przez świątnię w figuralnym Przybytku) i w cieniu Wszechmocnego przebywają. (To, figurował obłok, który pokrywał Przybytek w dzień, a obłok ognisty w nocy). A także ponieważ “Bóg jest ucieczką i siłą”. “Tajemnica Pańska

objawiona jest tym, którzy się Go boją a Przymierze Swoje oznajmuje im.” — Psalm 25:14.

Przebywającym w ochronie Najwyższego, podczas tych trudnych czasów daną jest znajomość Boskiego Planu z jego porami i czasami, które czynią ich zdolnymi iż mogą wiedzieć konieczność Boskiego postępowania i karania świata jak również widzą, iż z tego wynikną owoce sprawiedliwości. Wśród burzy i walki tego wielkiego Dnia Pańskiego słyszą rozkazy Wodza armji, a serca ich radują się ponieważ mają zupełne zaufanie w Jego zdolności iż wyprowadzi porządek z tego wielkiego zamętu. Oni pojmują, iż podczas sądu tego Dnia Pańskiego, Bóg przemawia z Nieba — z miejsca Swej władzy, przeto składają dzięki, wspominając na Jego Świątobliwość, Jego Sprawiedliwość, Mądrość, Miłość i Moc, które wyprowadzą wszystkie Jego czyny na ogólne dobro.

NIEBACZNI NIE BĘDĄ SŁYSZEĆ.

Psalmista oświadcza, że świat wogóle będzie w nieświadomości o rzeczywistym stanie rzeczy, a zatem znajdzie się w bojaźni i wielkim strachu; zaś ci, którzy będą mieli znajomość cieszyć się będą, podnosząc swe głowy, ponieważ wiedzą jaki z tego będzie wynik. Niektórzy jednak nie zważający tak na uciśnienie świata, jak i na głosy mówiące z Nieba, jeszcze będą się chlubić ze swych bałwanów, dlatego zawstydzeni wszyscy którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach.” Słowa te przypominają nam przestrożę apostoła Pawła gdy mówił: “Patrzcie abyście nie gardzili Tym, który mówi z Nieba.” (Żyd. 12:25). Apostoł Paweł odzywa się do tych, co znają głos Pański i znają Go, przestrzegają ich, by czasem nie zaniedbali zwracać uwagi, gdy będzie przemawiał w gniewie i sądzie.

Lecz są także i tacy, co nie zważają na przestrogi, a chociaż uznają głos Pański, to jednak nie chcą go więcej słuchać i być mu posłusznymi. Odwracają się od Tego, który mówi z Nieba a zwracają się ku bałwanom, które zbłąkane ich serca wystawiły na miejsce prawdziwego Boga. Te “ryte obrazy” są robotą ich rąk — ludzka filozofja i nauki naszych czasów złych, które uchodzą za naukę. Odrzucający świadectwo Boże gdy już raz go słyszeli, najczęściej popadają w jedną z tych form czei bałwochwalczej panujących obecnie, lub przerzucają się z jednej do drugiej.

Ci wszyscy z pewnością będą zawstydzeni, wystawieni na sromoty i zakłopotanie, bo bałwany ich zostaną zniszczone. Dobrowolnie grzeszący, będąc raz oświeceni i pod błogosławionym wpływem Ducha Świętego i Prawdy, nie ujdą sprawiedliwej kary za swoje czyny, jak to apostoł Paweł oświadczył w liście do Żydów 12:14-19 i wykazuje niebezpieczeństwo grożące dzieciom Bożym i przestrzega o strasznej karze, jaka grozi tym, co się odwrócili od świętego rozkazania im podanego. Paweł apostoł opisuje tu sceny, jakie towarzyszyły przy ogłoszeniu Prawa Zakonu, i pokazuje,

że to było obrazem na wydarzenia, które będą towarzyszyć w prowadzeniu Nowego Prawa Przymierza przy końcu teraźniejszego wieku pod kierownictwem większego niż był Mojżesz, to jest Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Góra (Królestwo) Domu Pańskiego zaczyna być ustanawiana na wierzchu gór, zajmując miejsce wielkich królestw świata i wywyższana ponad pogórki t.j. mniejsze rzady. (U Izajasza 2:2). Ciemność i chmury, ucisk, zwątpienie i uciśnienie narodów daje się widzieć dokoła; grzmoty i błyskawice powodują, iż ziemia się trzęsie jak to miało miejsce na górze Synaj, gdy Izrael drżał z bojaźni. (2 Ks. Moj. 19:1-25). Od wiosny 1878 roku, Bóg ustanawia swoje królestwo na Świętej Górze Syon. (Psalm 2:6). Ci, co nie chcieli słuchać Mojżesza i potajemnie znieważali ceremonję przy Górze Synaj ponieśli śmierć natychmiastową, jakże my możemy ująć jeżeli znieważymy głos wielkiego Pośrednika Nowego Przymierza i ważne okoliczności, jakie towarzyszą teraz przy jego ustanowieniu.

UWAGI NA ZAKOŃCZENIE.

Możemy z łatwością zauważyć zbierające się chmury ucisku. Słyszymy grzmoty sądu, który "przyzwał ziemię od wschodu słońca aż do zachodu jego." (Psalm 50:1) t.j. od wschodu aż do zachodu. Widzimy jak światło błyskawicy Prawdy i Sprawiedliwości prze-

świeca i daje się zauważyć, że cała ziemia się porusza i znajduje w stanie niespokojnym i trzęsie się, a co ostatecznie zakończy się obaleniem wszystkich istniejących instytucyj, systemów i rządów. Obecne wydarzenia przemawiają jakby głosem trąby. Jak mamy zapatrywać się na te rzeczy? Zapewnie drodzy bracia, iż z powagą i ze czcią. Musimy czuwać i modlić się, "aby czasem, gdy zostaje obietnica wejścia do odpocznienia Jego nie okazało się, że ktoś z nas przyszedł za późno!" (Żyd. 4:1). Będziemy postępować z wielką otrożnością, abyśmy mogli nasze powołanie i wybór uczynić pewnym.

W tym okresie pełnym obfitującym w różne wydarzenia wszystko cokolwiek może być poruszonym, zostanie poruszone a tylko nieporuszone rzeczy t.j. Prawda i sprawiedliwość pozostaną. (Żyd. 12:25-29). Każdy, ktokolwiek został powołany do uczestnictwa w Królestwie musi być miłośnikiem sprawiedliwości, taki, któryby z odwagą i dobrocią stał w obronie Prawdy bez względu jak wiele by przeciw niej powstawano. Wszyscy inni będą potrząśnieni i upadną od tej gromady. Ułuda i sidła tego "dnia złego" dopełniają tego dzieła. Przy końcu tylko prawdziwi pozostaną. "Przełoż najmilsi oczekując tego, starajcie się, abyście znaleźieni byli przez Niego, bez zmazy i bez nagany w pokoju", gotowi wejść do odpocznienia, który jeszcze zostaje. — 2 Piotra 3:14. W. T. — 1916.

Kościół Wezwany do Poświęcenia.

"ALBOWIEM TA JEST WOLA BOŻA TO JEST POŚWIĘCENIE WASZE." — 1. Tes. 4:8.

DO CHRZEŚCIJAN jedynie zupełnie poświęconych, przemawia tu apostoł Paweł. Zachęca ich do zupełnego rozwinięcia się jako dzieci Boże, dla całkowitego oddania się dla Boga. Chciał im przypomnieć, iż nie dość jest uczynić wyznanie poświęcenia, (przy chrzcie) niedość przyrzec, że się będzie prowadziło poświęcone życie; ale że jest rzeczą pierwszorzędnej wagi wypełnić swoje ślubowanie Panu, spłacać dzień po dniu to, do czego się zobowiązali. Chrześcijanie mają coraz więcej obfitować w owoce ducha, jak to wykazuje kontekst, czyli niższe teksty. Słowo poświęcenie oznacza oddanie się świętej służbie. Bóg jest świętym; i każde narzędzie, jakiego On może użyć i uznać — musi być święte. "Świętymi bądźcie, bom Ja jest święty," powiada On do nas.

Jedyny spłodzony przez Ojca był świętym; inaczej nie mógłby się stać Odkupicielem człowieka. Kościół musi być świętym; bo inaczej Bóg wcale by z nimi się nie liczył. Ta zasada stosuje się także do aniołów; muszą oni być świętymi, ażeby się cieszyć względami Boga. I tak też ludzkość musi się stać świętą, zanim

może się stać przyjemną Ojcu i mieć z Nim społeczność. Wolą Bożą jest, poświęcenie całego rodzaju ludzkiego. Ale nie przeprowadza On Swej woli teraz; teraz wybiera On jedynie klasę, która ma stanowić uwielbiony Kościół w przyszłości.

Świąt nie może być poświęconym bez wielkiego Pośrednika. Stąd Bóg postanowił dla nich pośrednicze Królestwo, przez które Jego błogosławieństwa będą otrzymane. Chętni i posłuszni osiągną ostatecznie zupełną świętość, zupełne odłączenie od grzechu. Ktokolwiek w ciągu królowania Mesjaszowego wykorzysta udzielone mu sposobności, natenczas będzie mógł dojść do doskonałości i okazać się bez skazy przy końcu tego okresu; a jeżeli wtenczas ostoi się w ostatecznej próbie, to będzie w całej pełni przyjemnym Ojcu. Dlatego to, iż Ojciec nie może ich przyjąć, aż się staną doskonałymi, a potem wyrobówani będą co do swej trwałości w sprawiedliwości — bo świąt obecnie oddalony jest od Boga i niema z Nim społeczność. Tylko poświęceni mogą być obdarzeni społecznością z Bogiem i uznaniem przez Niego.

KOŚCIOŁA ODDANIE SIĘ — ODMIENNE.

Oddanie się Kościoła jest odmienne od oddania się sprawiedliwości, jakie będzie udziałem świata w ciągu następnego wieku. Kościół oddaje się ofiarowaniu. Stąd my mamy jeszcze więcej łaski i to o wielką miarę; bo wezwany on jest do ofiarnej śmierci; i nie innego jak tylko doskonała ofiara może być przyjęta. Ażeby zdolnymi byli do takiego ofiarowania siebie samych, specjalne zarządzenie na pokrycie ich ułomności jest potrzebne. Stąd ich doskonałość jest im tylko przypisana, (przydzielona) nie zaś rzeczywista. Trudność z naszym oddaniem się w obecnym czasie pochodzi z faktu, iż oznacza ono postępowanie wbrew naszym postępowaniem, z racji obecnego niedoskonałego stanu rzeczy w świecie, w którym żyjemy — stanu, który się ujawnia w nas samych, jako istotach ludzkich. Dlatego też, poświęcenie, jakiego od nas Bóg wymaga, to czynienie Jego woli w niepomyślnych warunkach, z zewnątrz i z wewnątrz. Ci, co czynią Jego wolę w tych niepomyślnych warunkach, mają przed oczyma swemi wysoką nagrodę osiągnięcia spółdzielstwa z Chrystusem w Królestwie Jego, uczestnictwa w Jego chwale i mocy.

To poświęcenie, które się w nas rozpoczyna w chwili, kiedy poświęcamy siebie dla Pana i kiedy przyjęci jesteśmy u Ojca przez spłodzenie z Ducha Świętego, przez co wprowadzani jesteśmy do tego pomazanego Ciała, które musi się stawać większym i większym. W miarę jak postępujemy nasze poświęcenie powinno przybierać szersze i głębsze rozmiary. W miarę jak chrześcijanin dojrzewa — powinno go być więcej, że tak powiemy. Z dnia na dzień Pan okazuje nam w większej pełni Swoją wolę — rzeczy których wcale nie widzieliśmy w początku naszego poświęcenia — ponieważ wzrastamy w łasce i w umiejętności. To wzmaganie się w umiejętności nie tylko jest dobrym znakiem, iż czynimy postęp w łasce, ale także stwierdzeniem, iż jesteśmy pełniej oddani ofiarowaniu. Tak mamy jeszcze więcej łaski, potem więcej umiejętności, więcej ofiary. Droga chrześcijanina prowadzi ku pełnemu rozwojowi charakteru; a ciernista droga staje się droższą i słodsza w miarę jak pielgrzym mozoli się w pochodzie po niej, trzymając się dłoni niewidzialnego swego Przewodnika.

Codziennie nasze przeżycia wypróbywują nasze serca; a dzieje się to z woli Pańskiej. Wie On, że jeżeli serca nasze są wierne, to będziemy czynili wszystko co w naszej mocy ażeby w kontroli utrzymać nasze ciała; a jest to poważnym naszym zamiarem, stanowczą naszą wolą kroczyć wiernie po wąskiej drodze, którą oczy Jego obserwują. Po naszym oddaniu, poświęceniu, jako niemowlęta w Chrystusie, stopniowo stajemy się poświęconymi na większą skalę. Stajemy się rozwiniętymi w tym procesie poświęcenia, wzrastając coraz więcej i więcej na podobieństwo naszego Pana.

POWOŁANI NIE DO ŻYCIA W KLASZTORZE.

Być poświęconym nie oznacza to, jak niektórzy mylnie sądzili, że musimy się zupełnie odłączyć jeden od drugiego na świecie, unikając z sobą wzajemnie jakiegokolwiek styczności. Ktoby tak myślał, miałby zupełnie niewłaściwe pojęcie o naszym rzeczywistym powołaniu. Sposobności do czynienia służby byłyby bardzo ograniczone; i nie wiele lub wcale nawet by nie było sposobności do pielęgnowania w sobie współczucia z grzesznym, cierpiącym światem, który Chrystus ma sądzić i któremu ma pomagać w przyszłym wieku.

Być poświęconym nie znaczy odłączyć się całkowicie od jakiegokolwiek styczności ze światem. Gdybyśmy bowiem tak mieli czynić, to napewno takby też był uczynił nasz Zbawiciel i Pan. Ale przeciwnie, wyszukiwał On sposobności do pomagania i błogosławienia tym, z którymi obcował, do wskazania im drogi żywota. Był On przyjacielem "celników i grzeszników." Nigdy nie przybierał "świętobliwszy niżeli Ty" podstawy. A niemniej Pan nasz był poświęcony, oddany Bogu, w najzupełniejszym znaczeniu tego słowa, Ci, co sądzą, iż muszą się całkowicie odsunąć od swych bliźnich nie pojęli odpowiednio Pisma. Mamy unikać grzechu o ile możliwości, ale grzech możemy nas znaleźć w klasztorze w monasterze tak dobrze jak i gdziekolwiek indziej.

Mistrz ustawicznie miał styczność z ludźmi, starając się ich podnieść i pouczyć, jednak nie był On jednym z nich (On był odłączony od grzeszników). Tak też jest z oświeconymi dziećmi Bożymi, które idą śladami Swego Mistrza.

Jako dla chrześcijan — największe dzieło jakie mamy do spełnienia leży w nas samych — ujarzmienie naszego własnego ciała, pokonanie i wykorzenie naszych ziemskich skłonności i odważne, uporczywe ćwiczenie ich w kierunku Niebieskim. Powinniśmy uzdolnić się do zauważenia w sobie ustawicznego postępu w tym kierunku. Procedura naginania ku Niebu tego co z natury nagina się ku ziemi i rzeczy ziemskich jest przykrą; i często wzdychamy do wypoczynku i kompletnego wyzwolenia. Ale nie upadajmy na duchu i pocieszajmy siebie i drugich myślą, iż ta walka niebawem się skończy a zwycięstwo będzie odniesione, jeżeli nie omdlejemy. Jakże cieszymy się z tego, że królowanie grzechu i śmierci jest już prawie na ukończeniu, i zupełne wyzwolenie świętych Bożych jest już tak bliskie!

DWIE STRONY DO POŚWIĘCENIA.

Słowa "poświęcenie" i "konsekracja" (w Biblii ang.) nie są niewłaściwie używane naprzemiennie. Obydwa odnoszą się do poświęcenia tak serca jak i życia Panu i Jego służbie. To poświęcenie się, to oddanie się, jest sprawą ustawiczną, która kończy się jedynie wtedy kiedy ofiara nasza spełniona jest w śmierci.

Dwie są strony w poświęceniu. Pierwszą jesteśmy my sami, a druga należy do Boga. On poświęca tylko tych, co siebie poświęcają. "Poświęćcie się, a Ja po-

święce was." Musimy najpierw wyrzec się swej własnej woli a przyjąć Jego wolę, oddając siebie Panu. W takich upodobało się Jemu czynić wielkie rzeczy. Początkową częścią tego dzieła jest spłodzenie z Ducha Świętego. To czyni z nas Nowe Stworzenie w Chrystusie, członki Pomazanego Ciała. Nasze poświęcenie jest wtedy rozpoczęte.

Kiedy się Mistrz w ostatniej Swej modlitwie ze Swymi uczniami modlił, to za tych, "którzy uwierzą w Niego przez słowo ich," miał widocznie na myśli tych, którzy ujawnią swoją wiarę w Niego przez poświęcenie, oddając siebie samych Bogu. Jego prośba, jak widzimy, nie była o to, ażeby Ojciec użył jakiejś mocy cudownej na przywiedzenie ludzi do pojęcia Prawdy i do ducha poświęcenia względem Niego. Nie oto szło; bo ci, za których On się modlił, już przedtem doszli do tego punktu. Jego czas na liczenie się ze światem wogóle jeszcze nie nadszedł.

Kiedy się dzieło poświęcenia rozpoczęło w nas, natenczas przygotowani jesteśmy do wzrastania, a nie pierwej; bo przed tym czasem niema zarodka Nowego Stworzenia; nowe życie jeszcze się nawet nie poczęło. Ale skoro zarodek nowej natury jest w nas obecny, to gotowi jesteśmy czynić postępy, zarówno w łasce, jak i umiejętności. Wszedłszy teraz do rodziny Boga, mamy Go poznać jako umiłowane dzieci Jego. Mamy badać — nie prawa grawitacji, czyli siły dośrodkowej, elektryczności, różne dziedziny wiedzy, i.t.d., chociaż wszystkie prawdziwe prawo i wiedza są z Boga — ale rzeczy odnośne do duchowej Prawdy. Lud Boży ma być doprowadzony do znajomości Bożego wspaniałego charakteru i Jego woli odnośnie do nas, jako Jego dzieci. Ta znajomość uzdolni nas do wzrośnięcia na podobieństwo do naszego świętego Wzoru, naszego Mistrza, dostarczonego nam przez Ojca. Tak dzieło rozwoju prowadzi nas we wszystkie zakątki naszego jestestwa. "Albowiem to jest woła Boża, to jest wasze (kompletne) poświęcenie," — Duch Pański ma w nas obfitować.

Natenczas też dziatki Boże mają się budować wzajemnie, wyżej i wyżej w najświętszej wierze. Wpływ cennych obietnic i słów rady mają coraz więcej i więcej poświęcający wpływ na nasze serca i życie. To prowadzi nas do głębszego jeszcze ocenienia Boga i Jego miłości oraz tych, które są Jego. Tak wzrastamy w łaskę, w większą umiejętność i we wszystkie drogocenne owoce Ducha Świętego — "miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzeźliwość; przeciwko takowym nie masz zakonu" (Gal. 5:22,23.) To jest kompletne poświęcenie, jakiego Bóg zamysła dokonać w nas wszystkich, którzy się Mu oddają, pod warunkiem jednak, że trzymać będą silnie swoją ofiarę na ołtarzu, aż będzie całkowicie spalona.

PILNA WSPÓŁPRACA KONIECZNA.

Wszystko to przygotowanie jest potrzebne, ażeby

dziatki Pańskie mogły uczynić swoje "powołanie wybranie pewnem." Nie wystarczy gdy powiedzą na początku: "Oto, Panie, oddaję się Tobie." Ale jest rzeczą nieodzownie potrzebną, ażeby rozwinęli w sobie silny, wytrwały charakter chrześcijański, skryształizowany charakter, który nie może być skażonym, ani przez zaraźliwe doktryny błędu, w jakie obfituje ten "zły dzień", ani przez najsilniejsze wichry przeciwności. W ten tylko sposób możemy się usposobić do wielkiego dzieła, jakie Pan ma dla tej pomazańczej klasy w przyszłości — za zasłoną. Widzimy przeto jasno, że jeżeli to dzieło poświęcenia nie postąpi do skompletowania — to nie będziemy mogli wniknąć do Królestwa.

W związku ze Słowem Prawdy, które posiada taką poświęcającą moc, a bez którego nie możemy osiągnąć stanowiska z Chrystusem na Jego Stolicy, zsyła na nas Pan dyscyplinarne przejścia. Mają one nam pomagać do utrzymania się nas na "wąskiej drodze," byśmy nie weszli na mylny tor. Przeznaczone one są także na zwrócenie naszej uwagi na nasze ułomności, ażebyśmy mogli je naprawić w miarę możliwości. Mają one nas udoskonalić, mają nas zaświadczyć, utrwalić nas w sprawiedliwości. Te przejścia zmuszają nas do lepszego zdania sobie sprawy z naszej potrzeby mocy Słowa Bożego i mocy modlitwy. Tak prowadzą nas ku Źródłu, z którego pochodzi wszelka nasza pomoc. Im więcej przejmujemy się i przyswajamy sobie Słowo Boże, tem silniejszymi stajemy się pod względem naszego charakteru. Dla wiernych, jak nas apostoł Piotr zapewnia, Pan da "hojne wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa." Kto nie korzysta ze środków postanowionych dla jego rozwoju, ten nie czyni postępu. Poświęcająca moc Słowa i modlitwy musi pełnić naznaczone swoje dzieło w nas; w przeciwnym bowiem razie nigdy nie pozyskalibyśmy obiecanej nagrody przeznaczonej dla wiernych zwycięzców.

NASZ DOSTATECZNY PRZEWODNIK.

Każde dziecko Boże powinno się wystrzegać wszelkiej nauki, która jest niezależna od natchnionego Słowa Bożego, i która utrzymuje, jakoby Chrystus czy Duch Święty przemawiał do uświadomionych chrześcijan bezpośrednio. Jest to niebezpieczna ułuda wroga, która wyrabia duchową pychę i chełpliwość, czyniąc bezsilnem ostrzeżenie i rady Pisma Świętego. Uwieźdzeni stają się niewolnikami myśli, że postąpili dalej, aniżeli większość dzieci Bożych; i że teraz głos Pański przemawia do ich wewnętrzznego ucha, prowadząc ich we wszystkich ich sprawach Szatan, wykorzystując to złudzenie, w jakie ich sam wprowadził, czyni ich niewolnikami swej woli. Dowiedzieliśmy się o takich właśnie wypadkach. Wszelka instrukcja, jaką otrzymujemy od Pana, przychodzi do nas przez pisane Słowo. "Słowo Boże jest dostateczne," powiada apostoł "aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dostatecznie wyćwiczony." (2 Tym. 3:15-17.)

“Chrystus umiłował Kościół i wydał Samego Siebie zań, aby go poświęcił, oczyściwszy ich omyciem wody przez Słowo Prawdy” jak gdzieindziej powiada apostoł. — Efez. 5:25, 26.

Nie są nam obce sposoby Szatana i wszystkich “niezbożnych duchów na wysokich miejscach,” obliczone na sprowadzenie nas do upadku, Miejmy się tedy zawsze na baczności i uważajmy dobrze na pisane Słowo, “które jest zdolne uczynić nas mądrymi ku zbawieniu.” Powiedziano nam, że Bóg poświęca Kościół i że Duch Boży to w nas sprawia. I jedno i drugie jest prawdą. Bo to Duch Święty, czyli moc Boga działająca przez Swoje Słowo — został postanowiony do spełnienia tego dzieła w naszych sercach, w naszych charakterach. — 2 Kor. 3:18.

Przez rozważanie wszystkiego tego, co jest miłościwe wcielone w Chrystusie, wszystkiego co jest czyste i święte i piękne — jak wykazane w Biblii — bywamy przemienieni powoli w to samo błogosławione wyobrażenie, z chwały w chwałę. Niech to dobre dzieło poświęcenia spełnia się aż wszelka cnota ozdobi

białą szatę nałożonej sprawiedliwości danej nam od naszego Ojca, przez Chrystusa. Zauważmy dobrze miłość Mistra, Jego dobrotliwość, Jego cierpliwość, Jego cichość, Jego gorliwość, Jego osobistą nieskazitelność, Jego pełnego poświęcenia się ducha. **Uważajmy dobrze;** potem naśladowujmy Jego przykład.

Za pomocą tego jesteśmy przypieczętowani, wytłoczeni, wyobrażeniem i podobieństwem naszego Pana. Ta pieczęć, to wytłoczenie, ma się pogłębiać z dnia na dzień, aż stanie się tak niezniszczalnym, iż nic go nie będzie mogło usunąć. Uważajmy pilnie, ażebyśmy w jakiś sposób nie nadwerzęli lub nie zatarli tej cennej pieczęci, ale by ona pozostała wyraźna i jasna. Bądźmy bardzo uważni, by nie uczynić czegoś co by spowodowało zatarcie sumienia, niczego co by skaziło nasz nowy umysł. Nie zasmucajmy Ducha Świętego, Chrystus w nas. Przystawajmy blisko z Ojcem Niebieskim przez modlitwę i badanie Słowa Bożego. W ten sposób staniemy się całkowicie poświęconymi i “osiągniemy dziedzictwo świętych w światłości.”

Kaz. P. R. — 578.

Komunizm Chrześcijański.

Dzieje Ap. 4:32 — 5:16.

“Z CZYSTEGO SERCA JEDNI DRUGICH MIŁUJĄC GORĄCO.” — 1 Piotr 1:22.

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ, a wszyscy, mający społeczność z Bogiem, muszą posiadać podobieństwo Jego charakteru, to jest: dobrotliwość i szczodrobliwość. Samolubstwo pochodzi od Szatana, nieprzyjaciela Bożego. Od czasu gdy dał się uwieść pysze, stał się wcieleniem i uosobnieniem samolubstwa. Świat znajdując się pod wpływem księcia tego świata i pod wpływem grzechu spowodowanego przez upadek, jest samolubnym i bezbożnym.

Dzieło przyszłego Wieku — Tysiąclecia, będzie przeznaczone by dać możność rodzajowi ludzkiemu dojść do wydobycia się z sidła szatańskiego, — będzie daną Restytucją, czyli przywrócenie wszystkiego co było utracone przez Adama, a odkupione przez Jezusa tak dla Adama, jak i całego rodzaju. Będzie to chwalebny czas podniesienia z upadku wszystkich starających się i pragnących wydostać z ich położenia. W tym czasie Kościół z Jezusem będą istotami duchownymi, niewidzialnymi dla świata, uzbrojeni w moc Bożą. Dzieło Kościoła, jak również Jego Pana jest opisane w Piśmie Św. Jest tam powiedziane, że Kościół będzie miał udział w panowaniu ze swym Panem w Królestwie, w jego Kapłaństwie i Sędziostwie, nagradzając jednych, karząc drugich; a to będzie zamierzone dla ich nauki i podniesienia do stanu doskonałości.

Wiek Ewangelji jest okresem czasu, w którym Bóg wybiera Kościół z pomiędzy ludzi. Wszyscy wybrani mają być świętymi bez względu do jakiego Kościoła, lub sekty należeli. Bóg postanowił, że nikt do tej klasy nie będzie mógł należeć, kto nie będzie przypodobany w charakterze do Jego Syna. (Rzym. 8:29). Kościół otrzymał odpowiednią próbę i doświadczenie, i znajomość, by mógł prowadzić dzieło od Boga zamierzone, by błogosławił i sądził świat. Kościół nie tylko musi współczuć z innymi, lecz musi pielęgnować ten przymiot, by dojść do podobieństwa Chrystusowego nie tylko w sercu, ale na ile to możebne mieć także to podobieństwo i na zewnątrz, w codziennem pożyciu.

Pismo Święte opisuje, że w krótkim czasie uwierzyło kilka tysięcy dusz. Duch miłości zaczął pałać w sercach nowo-nawróconych, poczuli wdzięczność ku Bogu, ocenili Jego łaskę, zapragnęli służyć Mu, okazując współczucie i miłość dla braci.

Można zauważyć że wielu z wierzących byli to ludzie biedni, niektórzy zaś co mieli się lepiej powo-
dowani duchem miłości uważali że i oni mogą dzie-
lić los biedniejszych braci. Najpierw udzielali prywat-
nie jeden drugiemu na ile było kogo stać i na ile kto
znajdował się w potrzebie. Wtedy postąpili dalej i za-
łożyli komunizm. Bogatsi sprzedawali swoje posia-
dłości i oddawali pieniądze do Pańskiej skarbonki w

tym celu, by mogli korzystać sami, jak również i inni członkowie zgromadzenia.

To objawiło bardzo dobrego ducha i, gdyby ludzie byli doskonałymi, byłoby to mądre, jak i właściwe postępowanie. Lecz w skutku komunizm okazał się nie praktycznym.

Pan Bóg jednak dozwolił na taką próbę, i dozwolił, by się nie udało dla pewnego celu, to jest, aby pokazać w obecnych warunkach dla ludu Bożego jest niemożliwe, by zaprowadzić tego rodzaju komunizm. Zasada komunizmu rozwinię się pomyślnie jak tylko Królestwo Chrystusowe zostanie ustanowione, lecz nie może udać się w teraźniejszym czasie, jak nie udało się za czasów apostołskich.

BARNABA NIE BYŁ APOSTOŁEM.

W tem badaniu spotykamy się z Barnabą, człowiekiem pobożnym i wielce pomocnym Kościołowi. Imię jego oznacza pociechę i prawdopodobnie, że to imię było odpowiednie do jego charakteru. Właściwe jego imię było ~~Jozaf~~, lecz musiał odznaczyć się w swoim postępowaniu, jeżeli apostołowie dali mu nowe imię Barnaba; — miało to określać jego piękny przymiot bo w codziennym postępowaniu i słusznie mógł być nazwany „Synem Pocieszenia” dla braci i dla wszystkich z którymi się spotkał.

Barnaba miał posiadłość, którą sprzedał, a otrzymane za nią pieniądze złożył u stóp apostołskich. On nie był apostołem, bo było ich tylko dwunastu, a w owym czasie tylko jedenastu, z powodu utraty Judasza. Święty Paweł zajął jego miejsce i miał się stać jako wybranym od Pana naczyniem i „niczem nie pozostawał za onymi bardzo wielkimi apostołami”. (2 Kor. 11:5). Lecz w owym czasie czy jego nie były jeszcze otwarte na Prawdę Ewangelji.

Barnaba był gotów dzielić dołę z innymi braćmi w ogóle. Między tymi, którzy zgodzili się na warunki, by mieć rzeczy wspólne, był ~~Ananiasz i Safira~~, jego żona. Ci mieli rolę, którą sprzedali, a pieniądze przynieśli do apostołów, lecz część z tych zatrzymali sobie. Mieli oni ze sobą porozumienie, by powiedzieć, że to były wszystkie pieniądze jakie otrzymali ze sprzedaży swej posiadłości.

Pismo Święte podaje jak Piotr apostoł będąc pod wpływem Ducha Św. zapytał: „Ananiaszu, czemu Szatan napełnił serce twoje, abyś skłamał Duchowi Św., i ujął pieniądze za rolę?” Powiedział dalej, że rola była jego własnością i że nie był przez nikogo zmuszony do oddania, że ten datek był dobrowolny a zatem nie skłamał ludziom, ale Bogu. Ananiasz usłyszawszy te słowa, padł nieżywy, a za chwilę ten sam los spotkał i jego żonę. I przyszedł strach na wszystkich, którzy to słyszeli.

DLACZEGO POKUTA NIE BYŁA GŁOSZONA?

Święty Piotr bezwzględnie pamiętał swoje doświadczenie, gdy zaparł się swego Mistrza: Cemu on nie miał współczucia w upadku Ananiasza i Safiry, by wykazać ich błąd i nakłonić do pokuty (poprawy) i

żeby z nimi wspólnie się pomodlił, zamiast wypowiedzieć im karę śmierci?

Nam się zdaje, że tych dwoje przestępców nigdy nie otrzymali Ducha Św., i że Pan Bóg skorzystał ze sposobności, by dać młodemu Kościołowi naukę, że nie mają oni do czynienia jedynie z ludźmi, lecz z Jehową — Bogiem. Z tego punktu zapatrywania możemy zauważyć, że ukaranie dwóch osób, które jednak były pod przekleństwem miało posłużyć za naukę, tak ówczesnemu Kościołowi, jak i w przyszłości i pokazać jak obrzydliwą jest wobec Boga obłuda, szczególnie w rzeczach religijnych.

Jeżeli ci dwoje byli spłodzeni z Ducha Świętego, kara ich miałaby znaczyć Wtórą Śmierć, a według Pisma Świętego nie mieliby żadnej nadziei zmartwychwstania i nie mogliby się spodziewać żadnych względów u Boga. Lecz jeżeli byli oni jedynie dziećmi tego świata, którzy nie ocenili duchownych rzeczy, ~~ich przyszłość nie jest beznadziejna~~. Należą oni do świata, za którego Chrystus umarł, lecz nie został jeszcze pojednany z Bogiem przez Jezusa. Ta łaska jest oczekiwaną dla świata w ogólności w niedalekiej przyszłości podczas Tysiąclecia, gdy „wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione”, przyprowadzone do znajomości Prawdy; i otrzymają sposobność otrzymania żywota wiecznego.

Jeżeli nasze przypuszczenie jest właściwym, to sprawa Ananiasza i Safiry różni się od sprawy Judasza, który był w towarzystwie Jezusa od dłuższego czasu, widział Jego cuda i otrzymał z Ducha Jezusa i przez tę moc mógł wyganiać diabłów, leczyć chorych i.t.p. ~~Nasze myślenie o Ananiaszu i Safirze jest, że oni nie otrzymali mocy Ducha Świętego i że nie ocenili swego postępu~~. Oni jednak wiedzieli, że kłamią, chociaż nie mieli rzeczywistego pojęcia o ważności sprawy. ~~Nam się zdaje, że ich postępek nie był grzechem na śmierć, a życie, które utracili otrzymają przy zmartwychwstaniu, gdzie będą mogli rzecz naprawić i okazać swoją wierność, lub niewierność ku Bogu, oświeceni światłem, które wtedy im będzie przyświecało.~~

Zamierzony skutek był osiągnięty. Wielki strach odnośnie Boga i spraw religijnych padł na ono mnóstwo wierzących. Srogię ukaranie dwojga ludzi okazało się kerzyścią tak dla nich samych, co się tyczy ich przyszłego żywota, jak również okazało się nauką dla pozostałych w Kościele.

TEN SAM DUCH OSZUKAŃCZY JEST I TERAZ.

Nie jesteśmy obdarzeni darem jakim był święty Piotr, z władza reprezentowanej sprawy Pańskiej w sądzeniu innych. Okazuje się jednak, z tego, co możemy wiedzieć, że w obecnych czasach mamy również wiele oszustw. Nam nie wolno sądzić innych, lecz z tego co nam mówią sądzą się sami. Wielu przyznaje się, że uczynili z Bogiem przymierze, że poświęcili się wyłącznie dla Jego sprawy, przyznając się być naśladowcami Jezusa, jednak przez wypełnianie swej woli zatrzymują pewną część dla siebie.

~~1. Bez wątpienia, że wielu z tych należy do klasy tej, co Ananiasz i Safira. Przyłączyli się do chrześcijan~~

będących w Prawdzie, ale nigdy nie otrzymali Ducha Świętego, i nie mają żadnego działu z Chrystusem. Inni zaś mogą być prawdziwymi chrześcijaninami, lecz zatrzymują pewną część swego poświęcenia dla siebie. Jeżeli tak, to mogą być pewni, jak to apostoł oświadcza: "Bo gdybyśmy się sami osądzili, nie byłibyśmy sądzeni (od Boga), lecz gdy bywamy karani, abyśmy ze światem nie byli potępieni". (1 Kor. 11:31, 32.). Tacy chrześcijanie, budujący na Opcie Jezusa Chrystusa będą potrzebowali przejść przez ogień doświadczenia wspomniany w Piśmie Św. i "umyc szaty swe we krwi Barankowej" to jest, przejść przez wielki ucisk, z powodu niepostępowania według uczynionego przymierza z Bogiem, t.j. zupełnego ofiarowania się. — Obj. 7:9-17.

Zdaje się, że obłuda o której Pismo Św. wspomina, jest szczególnie obrzydła przed Bogiem, a praktykowana najwięcej przez nominalnych naśladowców Jezusa. W wyznawane wiary nie wierzą, a na każdym kroku daje się widzieć tylko pozór pobożności, ale bez jej skutku, jakby wszyscy musieli żyć obłudnie a przeto podpadać pod sąd Boży. Nauka dla nas jest: Trzymaj to, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej".

Tu właściwie przychodzi nasz tekst, to jest, iż powinniśmy najprzód miłować naszego Niebieskiego Ojca, następnie Pana naszego Jezusa Chrystusa, a na szóstek na ile mamy możliwość służyć braciom. Będąc w tem zajęci, będziemy mogli być zachowani od obłudy i mogli być gotowi do uczestnictwa w Królestwie Niebieskiem. W. T. — 1916.

"NIECH KUPI SOBIE MIECZ"

NIEJEDEN zapytuje: dlaczego Pan Jezus powiedział: "Kto niema miecza, niech sprzeda suknię swoją, a kupi go", (Luk. 22:36, 38) potem zaś rzekł do Piotra: "Obróć miecz twój na miejsce jego, albowiem wszyscy, którzy się do miecza wezmą, od miecza poginą". — Mat. 26:51, 52.

Powinniśmy przypomnieć sobie okoliczności, jakie temu towarzyszyły. Jezus wiedział, że Jego godzina już przyszła, iż miał być wydany, uwięziony, a dnia następnego ukrzyżowany. Potrzeba więc było pokazać, iż nie pojmano Go przemocą, lecz że On dobrowolnie oddał się, by był ukrzyżowany. Ojciec Niebieski wiedział, także aniołowie i Jego uczniowie, że On mógł prosić Ojca a posłałby Mu chóry aniołów, którzyby Go bronili, lub wyrwali z rąk Jego nieprzyjaciół, lecz inni tego nie wiedzieli. Było zatem potrzeba, aby ludzie wiedzieli, że Jezus i Jego uczniowie mogliby się bronić gdyby chcieli, jak to w rzeczy samej św. Piotr uczynił, gdy wyciągnął miecz i uciął ucho sługi Arcykapłana. Jezus natychmiast ulecił ucho i napomniał Piotra, by nie stawał oporu poczem Jezus oddał się im w ręce, zastrzegając sobie, by Jego uczniów nie napastowali i dali im odejść.

Z tej okoliczności okazuje się, że Pan Jezus zdał

się dobrowolnie a z tego nauka, że gdyby uczniowie nie mieli miecza, to mogliby przypuszczać, że wcale nie mieli czem się bronić. Posiadanie zaś mieczy dało możliwość okazania odwagi uczniom, a zarazem dobrowolne oddanie się Jezusa.

Gdy Jezus zwrócił uwagę, że jeżeliby okazała się potrzeba, to żeby sprzedali suknie a kupili miecze. Piotr św. zaraz odpowiedział, że mieli dwa miecze a Jezus rzekł: "~~Te dosyć!~~" Te miecze nie miały służyć do walki, ale jedynie dla okazania, że mieli czem się bronić.

Pismo Święte nigdzie nie zezwala na prowadzenie walki, ani to, żeby Jezus chciał, by Jego zwolennicy i naśladowcy mieli mieczem wojować. Prawdą jest, że nie wszyscy, którzy mieczem wojowali od miecza poginęli, tak, jak i ci, co nie wojowali mieczem, jednak stracili życie, lecz Pan Jezus chciał tu przedstawić ogólną zasadę. Ktokolwiek się szykuje do wojny, może być pewny, że go nie minie, bo taką jest skłonność upadłej ludzkiej natury. Z drugiej strony uczniowie Jezusa mają "przestrzegać pokoju, ze wszystkimi ludźmi i świątobliwości bez której żaden nie ogląda Pana". — Żyd. 12:14. W. T. — 1916.

Pytania i Odpowiedzi.

SPŁODZENIE — DO BOSKIEJ NATURY.

PYT. — 1907 — Czy jesteśmy spłodzeni do Boskiej natury, czy tylko do duchowej natury?

ODP. — Odpowiadam, że spłodzenie z ducha jest do duchowej natury, lecz w wypadku naszego Pana musiało być do Boskiej natury a nie do żadnej innej. Dla-

czego? Dlatego gdyby On był chybił w swem zadaniu stania się więcej aniżeli zwycięzcą i godnym Boskiej natury według planu Bożego, wtenczas nie byłby wcale możliwy do przyjęcia. Nie mógł On zająć żadnego drugiego miejsca; Jego spłodzenie z ducha musiało się zakończyć z Boską naturą albo żadną. Lecz w wypadku Kościoła, możemy powiedzieć, że jest cokolwiek od-

miennie; że podczas gdy nasze spłodzenie jest z ducha i podczas gdy Pan zamierzył, iż to będzie najwyższą formą duchowej natury; jeżeli jesteśmy wiernymi i naśladowujemy stóp Pańskich, jednak niektórzy z tej klasy spłodzonych z ducha nijak nie osiągną Boskiej natury, ale będą jeżeli się w ten sposób wyrazimy, skierowani na bok od Boskiej natury; dlatego uważamy za właściwe przedstawić, że spłodzenie jest do duchowej natury, a niektórzy z tych pójdą wyżej, osiągną Boską naturę. Wielka Kompanja znajdzie się na duchowym poziomie jednak nie Boskiej natury.

OKUP — JAKAKOLWIEK DOSKONAŁA LUDZKA ISTOTA.

PYT. — 1916 — Czy mogłaby doskonała ludzka istota złożyć cenę okupu?

ODP. — Nie! Doskonały człowiek nie może złożyć ceny okupu, jedynie przez Boskie zarządzenie, kontrakt, umowę. Gdyby na przykład była jaka doskonała ludzka istota na świecie, to nie mogłaby się stać odkupicielem ojca Adama, oprócz uprzywilejowania go przez Boskie rozporządzenie. Zależałoby to od Sądu Bożego, by zdecydować, czy może być przyjęty jeden za drugiego. W wypadku Pana naszego Jezusa Chrystusa, według Boskiego zarządzenia On stał się odpowiednim, aby być tą ceną Okupu — doskonałym człowiekiem — a następnie w uzupełnieniu się Boskiego programu, On dał Samego Siebie; a według tego zarządzenia On został przyjęty.

OKUP — OKREŚLENIE POJEDNANIA.

PYT. — 1916 — Podaj zwięzłe określenie słowa pojednania!

ODP. — Słowo pojednanie oznacza uczynić **Jedno**, przyprowadzenie z powrotem do harmonji osoby lub rzeczy nie znajdujące się w zupełnej zgodzie. Gdy się to odnosi do rodzaju ludzkiego, będzie to oznaczać, że Adam i jego potomstwo było nieposłuszne rozporządzeniu Bożemu, podpadając potępieniu i niełasce Bożej, to potępienie według Boskiego zarządzenia zostanie usunięte a ludzkość zostanie z powrotem przywróconą do harmonji z Bogiem, aby znów być **Jedno** z Nim, na tyle ile będzie chętnych przyjąć Boskie warunki. Zarządzenie, przez które to będzie uzupełnione, jest jak to my nazywamy dziełem pojednania; będąc dziełem rozpoczętem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa przy Jego pierwszej obecności, postępując aż dotąd i które zostanie uzupełnione przy i podczas Jego wtórej obecności. Zatem pojednanie w całym tego słowa znaczeniu rozpocznie się z Kościołem i nie będzie uzupełnionem dopóki wszelkie zastrzeżenia nie

obejmą wszystkich członków rodzaju ludzkiego, przeprowadzając wszystkich chętnych i posłusznych z powrotem do zupełnej jedności z Jehową.

POJEDNANIE — PODSTAWA TEGOŻ.

PYT. — 1916 — Co jest podstawą pojednania?

ODP. — Pismo Św. mówi nam, że były to ofiary za grzech a o tem wszystkiem poświadczą nam Przymierze zawarte z Izraelem przez Boga na górze Synaj reprezentujące lepsze przymierze. Tam stał Mojżesz przedstawiając większego niż Mojżesza. Co on uczynił? Najpierw zabił ofiarę ofiarowania za grzech a podstawą tej ofiary było to, że tam mogło być przymierze a krew tych ofiar była pokropieniem według porządku w uzupełnieniu tegoż przymierza; tak tutaj mamy lepsze ofiary niż tamte. Te figuralne ofiary były jedynie na ziemskim poziomie, lecz tutaj mamy lepszą ofiarę, Jezus pozafiguralny cielec i Kościół pozafiguralny kozielec. Ofiarowanie się Kościoła postępuje więcej niż 1800 lat i wkrótce będzie uzupełnionem a krew będzie w rękach wielkiego Pośrednika. Cofnemy się wstecz do figury a zobaczymy co On uczynił z krwią. Pokropi najpierw tablice Zakonu. Gdy Mojżesz pokropił tablice Zakonu, był on następnie gotowym do pokropienia ludzi tą samą krwią. Teraz podstawą tego była krew. Podczas gdy krew Jezusa była tą fundamentalną, ważną rzeczą, to wskazuje nam jak krew Jego świętych będzie policzona z Nim. — Wszyscy naśladowcy postępujący śladami Jezusa są zgromadzanymi, ich krew będąc ofiarowaną a ta krew we figurze jest na pojednanie świata w przyszłości. Nie znaczy to, że przydaliśmy coś do tej wartości, lecz wskazujemy nam jedynie jak możemy być połączeni z Jezusem w obecnym czasie i osiągnąć chwałę, która nastąpi zaraz po uzupełnieniu Kościoła. Wtedy zrozumimy przyjdzie właściwy czas dla Jezusa na przyjęcie świata i stania się Królem świata; i ustanowienie Jego Królestwa od morza do morza. Będzie On wtedy gotowym wstawienia się do Ojca za światem a także będzie gotowym zastosować Swoją ofiarę na korzyść całego świata. Będzie ona dana zupełnie i kompletnie na korzyść świata w danym czasie i On to uczyni zaraz po uzupełnieniu Kościoła będącem już w chwale z Panem. Psalm 2:8 mówi: "Żądam odemnie, a dam ci narody" i.t.d. Cały świat jest pogańskim z Boskiego punktu widzenia. Słowo poganin jest przetłómaczone ze słowa bałwochwalca i to samo słowo tłómaczone jest lud. Bóg miał swój lud a był tam także lud, który nie był ludem Jego. Byli oni poganami i tylko ci, co są w harmonji z Bogiem są Jego ludem, będąc wyróżnieni od innych. "Żądam odemnie, a dam ci lud; a osiadłość twoją, granice ziemi."